



Dramat w wielu aktach – dymisja rządu na Słowacji

Łukasz Ogrodnik

Przegłosowanie w słowackiej Radzie Narodowej wotum nieufności wobec rządu Eduarda Hegera oznacza schyłek władzy, którą prawicowa koalicja sprawowała od marca 2020 r. Zmiana gabinetu będzie procesem długotrwałym i może nastąpić w wyniku przedterminowych wyborów, utworzenia rządu eksperckiego lub odzyskania parlamentarnego poparcia i ponownego zaprzysiężenia rządu koalicji. Zdymisjonowany rząd będzie w ograniczonym stopniu forsować zmiany w polityce wewnętrznej, a jego zaangażowanie w sprawy międzynarodowe ulegnie osłabieniu.

15 grudnia 2022 r., w głosowaniu zainicjowanym przez partie opozycyjne Wolność i Solidarność (SaS) oraz Hlas – Socjalna Demokracja, 78 posłów w 150-osobowym jednoizbowym słowackim parlamencie poparło wotum nieufności wobec rządu tworzonego przez trzy partie: Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO), Jesteśmy Rodziną oraz Dla Ludzi. Poprzedziło je we wrześniu ub.r. odejście z koalicji SaS, która do tej pory miała większość, także konstytucyjną. Rząd funkcjonował jednak jako mniejszościowy i forsował ustawy dzięki poparciu posłów niezrzeszonych. Do utraty ich wsparcia i w efekcie do odwołania rządu przyczyniła się niesłowność ministra finansów Igora Matoviča z OĽaNO, który wycofał dymisję, chociaż już wręczył ją prezydent Zuzanie Čaputovej.

Rozpad rządu. Przyczyną rozłamu w koalicji były narastające spory programowe i personalne między liderami dwóch największych partii tworzących wówczas rząd – Richardem Sulíkiem (SaS) i Matovičem. Dymisja lidera OĽaNO z funkcji premiera i [zaprzysiężenie na to stanowisko uchodzącego za bardziej koncyliacyjnego Hegera](#) w kwietniu 2021 r. nie zagwarantowały długoterminowej stabilności rządów. Za odejściem z koalicji liberalnego gospodarczo SaS i za poparciem przez tę partię wotum nieufności stała krytyka zbyt hojnej jej zdaniem polityki socjalnej rządu, np. podczas uchwalania pomocy finansowej dla rodzin z dziećmi w maju ub.r.

Do odwołania gabinetu Hegera przyczyniło się też roztrwonienie kapitału politycznego, którym pierwotnie dysponowała koalicja. Był on efektem aprobaty społecznej dla czterech partii rządzących (w wyborach parlamentarnych

w 2020 r. zdobyły łącznie 45,3% głosów) i początkowo życzliwej kohabitacji z prezydent Čaputovą, która z czasem zaczęła otwarcie krytykować m.in. polityczne spory i wetować niektóre reformy. Rządowi Hegera nie udało się także wykorzystać podziałów wśród opozycji. Po przegranych przez Smer – Socjalną Demokrację ostatnich [wyborach parlamentarnych](#) w lutym 2020 r. z części jej członków powstał Hlas, a ze skrajnie prawicowej Ludowej Partii Nasza Słowacja wyłoniła się Republika. Co więcej, coraz bardziej radykalnemu Smerowi i Republice udało się zaognić spór polityczny na swoją korzyść i osłabić koalicję dzięki współpracy w parlamencie i wykorzystaniu kwestii międzynarodowych – migracji (domagając się restrykcyjnej polityki) i wojny na Ukrainie (stosując prorosyjską narrację).

Piętrzące się wyzwania gospodarczo–energetyczne, tj. wzrost cen energii oraz wysoka inflacja (w listopadzie osiągnęła 15,4% rok do roku), osłabiły społeczne zaufanie do partii tworzących rząd, a także przełożyły się na międzypartyjne tarcia. Aby zaradzić skutkom wzrostu cen energii, gabinet Hegera tuż przed głosowaniem nad wotum nieufności przyjął specjalny pakiet, licząc na przychylność niezdecydowanych posłów. Uspokojeniu nastrojów inwestorów i przedsiębiorców służyło z kolei przyjęcie budżetu na 2023 r., mimo że był on obciążony deficytem na poziomie 6,4% PKB (według prognoz Komisji Europejskiej najwyższym w UE obok belgijskiego). Przyjęcie budżetu pokazuje, że gabinet Hegera – pomimo dymisji – nadal jest w stanie zawierać kompromisy z częścią opozycji.

Następstwa dymisji rządu. Konstytucja Słowacji ogranicza kompetencje zdymisjonowanego rządu na korzyść głowy państwa. Do czasu powołania nowego gabinetu przy przyjmowaniu przez rząd kluczowych decyzji potrzebna jest aproba prezydenta.

Zdymisjonowanie rządu pogłębiło kryzys przywództwa w największym ugrupowaniu parlamentarnym – OĽaNO. W ramach protestu wobec Matoviča jako lidera odeszło z niego dziesięcioro posłów. Nie pomoże to odbudować zaufania społecznego do tej partii, która według sondażu agencji FOCUS z 21 grudnia ub.r. mogłaby liczyć na 7,4% poparcia (wobec 25% w ostatnich wyborach parlamentarnych).

Pomimo dymisji rządu główne kierunki polityki zagranicznej Słowacji zostaną zachowane. Do ich modyfikacji nie doszło również po odejściu z rządu SaS, choć wiązało się to ze zmianą ministra spraw zagranicznych (Ivana Korčoka zastąpił Rastislav Káčor). Zdymisjonowany gabinet Hegera będzie nadal wspierał Ukrainę, co było jednym z wyznaczników jego polityki zagranicznej. Odwołanie rządu nie powinno mieć wpływu także na trwające do połowy 2023 r. [przewodnictwo Słowacji w Grupie Wyszehradzkiej](#). Charakteryzuje je bowiem niska aktywność, chociaż w listopadzie ub.r. wznowiono spotkania na poziomie premierów, a w grudniu – ministrów spraw zagranicznych (przestój był spowodowany kryzysem zaufania partnerów wobec Węgier w związku z [ich postrzeganiem wojny na Ukrainie](#)).

Wielość scenariuszy. Odwołanie rządu nie oznacza automatycznie przedterminowych wyborów. Aby mogły się one odbyć, konieczne jest przyjęcie specjalnych ustaw większością kwalifikowaną 90 posłów. Zamiarem prezydent Čaputovej jest ich uchwalenie do końca stycznia i przeprowadzenie elekcji w pierwszej połowie br., w czym upatruje szansy na polityczną stabilizację. Proces ten może ułatwić zaplanowane na 21 stycznia referendum w sprawie skrócenia kadencji Rady Narodowej, do którego zorganizowania doprowadziło, głównie z inicjatywy Smeru, zebranie podpisów uprawnionych obywateli. Jeśli ponad połowa z nich opowie się za taką możliwością, posłowie będą mogli zwykłą większością uchwalić przedterminowe wybory.

W przypadku braku przesłanek do skrócenia kadencji prezydent może wskazać nowego kandydata na premiera i podjąć próbę uformowania gabinetu eksperckiego. Wątpliwe jest jednak uzyskanie przez niego wotum zaufania Rady Narodowej. Ostateczne odejście Matoviča z rządu, co było warunkiem poparcia przez SaS ustawy budżetowej na nowy rok, uprawdopodobnia jednocześnie wznowienie współpracy z jego partią przy formowaniu rządu w obecnej

kadencji parlamentu. Tym samym możliwa jest reaktywacja mniejszościowego gabinetu Hegera, a nawet odtworzenie czteropartyjnej koalicji. Za takim scenariuszem mogłaby przemawiać także kalkulacja SaS – po odejściu z rządu jej notowania wyraźnie spadły (z kilkunastu procent latem 2022 r. do 5,6% w grudniu).

Jeśli dojdzie do przedterminowych wyborów, biorąc pod uwagę dotychczasowy rozkład poparcia, władzę przejmie najprawdopodobniej koalicja z wiodącą rolą Hlasu (19%) Petra Pellegriniego, najpopularniejszego polityka spośród liderów partii i premiera w latach 2018–2020. Hlas posiada szeroką zdolność koalicyjną, w tym do współpracy ze Smerem (16,6%). Smer z kolei od dwóch lat odbudowuje poparcie, czemu sprzyja m.in. umorzenie postępowania wobec byłych premiera Roberta Ficy i ministra spraw wewnętrznych Roberta Kaliniaka. W kwietniu ub.r. zostali oni oskarżeni o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, w czasie gdy doszło m.in. do [zabójstwa dziennikarza śledczego, które doprowadziło do upadku współtworzonego przez nich gabinetu](#). Hlas mógłby współrządzić także z Jesteśmy Rodziną (8,2%) i z liberalną Progresywną Słowacją (12,8%), która ugruntowała pozycję po wyborach lokalnych i regionalnych z października ub.r., zachowując m.in. stanowisko prezydenta Bratysławy. Do Rady Narodowej dostałaby się także Republika (6,9% poparcia) oraz Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (5,9%).

Wnioski i rekomendacje. Odwołanie gabinetu Hegera w efekcie kulminacji sporów partii prawicowych potwierdziło kruchość funkcjonowania gabinetu mniejszościowego. Przekłada się to na dynamikę zmian na słowackiej scenie politycznej i niepewną perspektywę uformowania kolejnego gabinetu. Powoduje to, że klasa polityczna, w tym partie rządzące, skupią się na kampanii wyborczej, nawet jeśli elekcja miałaby się odbyć dopiero w 2024 r., czyli w pierwotnie zaplanowanym terminie. W wypadku fiaska toczących się negocjacji o reaktywacji rządu Hegera najbardziej prawdopodobny jest scenariusz przedterminowych wyborów.

Wotum nieufności dla słowackiego rządu spycha na dalszy plan jego działania w polityce zagranicznej. Nie powinno to jednak mieć znaczenia dla dalszego wsparcia (w tym militarnego) Ukrainy, również dzięki uchwaleniu nowego budżetu i uniknięciu dzięki temu jego prowizorium. Partnerom Słowacji, w tym Polsce, dymisja rządu może jednak utrudnić organizację wspólnych przedsięwzięć, np. międzyrządowych konsultacji, które udało się wznowić w 2022 r. Jednocześnie można spodziewać się wzrostu międzynarodowej aktywności prezydent Čaputovej, której ocena agresji Rosji na Ukrainę jest zbieżna z polską.